



Protesty przeciwko Izraelowi

Dzisiaj w prorocत्वach

„Następnie przyjrzałem się wszystkim uciskom, jakie się dzieją pod słońcem. I oto widziałem łzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela i są bezsilni wobec swoich ciemężycieli, i nie mają pocieszyciela” — Kazn. 4:1.

Pierwsza Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych gwarantuje swobodę wyrażania przekonań, ograniczoną jedynie prawem rządu do regulowania czasu, miejsca i sposobu protestu. W całej swojej historii Amerykanie protestowali przeciwko uciskowi.

Wydarzenie znane jako „Herbatka bostońska” miało miejsce 16 grudnia 1773 roku w Bostonie, w stanie Massachusetts. Patrioci, sfrustrowani brytyjskim „opodatkowaniem bez reprezentacji”, wyrzucili skrzynie importowanej herbaty do portu. Ten akt buntu pokazał, że Amerykanie nie będą dłużej spokojnie poddawać się opodatkowaniu i tyranii, co z kolei zmotywowało 13 kolonii do walki o niepodległość. Warto zaznaczyć, że ani Jerzy Waszyngton, ani Benjamin Franklin nie poparli tej akcji.

W marcu 1956 roku dziewięćdziesięciu czarnoskórych oskarżonych czekało na proces w podupadłym sądzie w Montgomery w stanie Alabama, oskarżonych o ingerowanie w działalność firmy przewozowej „bez uzasadnionej przyczyny lub prawnego usprawiedliwienia”. Zorganizowali oni bojkot autobusów miejskich, protestując przeciwko segregacji miejsc siedzących. Martin Luther King Jr. zaangażował się w walkę z segregacją we wszystkich południowych stanach i w ciągu dekady stał się symbolem pokojowego protestu. Trwały wpływ jego ruchu przyniósł koniec represji dla wielu osób. Choć obecnie media piszą o Martinie Lutherze Kingu z szacunkiem, w tamtych czasach był on przedstawiany jako anarchista i prowokator.

Robert Shapiro, profesor nauk politycznych w Szkole Spraw Międzynarodowych i Publicznych na Uniwersytecie Columbia, niedawno napisał: „Opinia publiczna zmienia się w tych kwestiach dzięki skuteczności protestów, które pełnią jedną bardzo ważną funkcję – zwiększają widoczność i znaczenie tych problemów”.

Protesty antyizraelskie i wzrost antysemityzmu

W miastach w całym kraju autostrady zostały zablokowane, pociągi opóźnione, a część kampusów

uniwersyteckich zostało zamkniętych przez setki tak zwanych „protestów”. Na kampusach uniwersyteckich wzniesiono „obozy” protestacyjne. Protestujący nie walczyli z własnym uciskiem, lecz z działaniami obronnymi Izraela przeciwko Hamasowi w odpowiedzi na atak terrorystyczny z 7 października 2023 r. i porwanie zakładników. Domagają się oni trwałego zawieszenia broni w Strefie Gazy, zakończenia amerykańskiej pomocy wojskowej dla Izraela oraz wycofania środków finansowych od dostawców broni. Oczywiście postulują także amnestię dla osób ukaranych lub zwolnionych za udział w protestach. Wielu żąda interwencji Stanów Zjednoczonych w celu trwałego podziału ziemi między Izrael i Arabów (Palestyńczyków).

Przed uzyskaniem niepodległości przez Izrael w 1948 roku, prasa międzynarodowa często określała Żydów mieszkających w mandacie Palestyny mianem Palestyńczyków, a nie Arabów. Według Zachary’ego Fostera, po raz pierwszy słowo „Palestyńczyk” na określenie arabskich mieszkańców Palestyny użył Khalif Baydas w 1898 roku. Farid Georges Kassab, prawosławny chrześcijanin z Bejrutu, „zauważył na marginesie” w swojej książce z 1909 roku, zatytułowanej „Palestyna, Hellinizm i Klerycyzm”, że „prawosławni palestyńscy Osmanowie nazywają siebie Arabami i w rzeczywistości nimi są”, mimo że w pozostałej części książki arabskich mieszkańców Palestyny określa się mianem Palestyńczyków.

Protesty te bezpośrednio przyczyniły się do podwojenia liczby incydentów antysemickich na całym świecie w 2023 roku. Według raportu Anti-Defamation League (ADL) i Uniwersytetu w Tel Awiwie (TAU), Stany Zjednoczone zanotowały rekordową liczbę takich incydentów w ciągu roku, osiągając liczbę ponad 3700 zdarzeń w ostatnich trzech miesiącach 2023 roku, co stanowi czterokrotny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem w 2022 roku. Francja odnotowała niemal czterokrotny wzrost liczby incydentów w 2023 roku w porównaniu z rokiem poprzednim, łącznie ponad 1600, podczas gdy w Wielkiej Brytanii odnotowano wzrost o prawie 2500 incydentów rok do roku. Niemcy również odnotowały znaczny wzrost w 2023 roku. Według profesora TAU Uriya Shavita obecny poziom antysemityzmu nie jest jeszcze na tyle wysoki, aby doprowadzić do powtórzenia tragedii Holocaustu, ale stanowi poważne zagrożenie dla żydowskiego życia na Zachodzie. Wielu Badaczy Pisma Świętego przewiduje, że ostatnia duża fala imigracji do Izraela, gdzie obecnie mieszka ponad siedem milionów Żydów, pochodzić będzie głównie z krajów zachodnich, w tym ze Stanów Zjednoczonych, gdzie znajduje się druga co do wielkości populacja Ży-



dów na świecie.

Międzynarodowe poparcie dla prawa Izraela do obrony samego siebie oraz biblijnej ziemi, którą zajmował przez tysiąclecia, maleje. Badacze Biblii zdają sobie sprawę, że Izrael musi nauczyć się trudnej lekcji: w kwestii obrony może liczyć jedynie na Boga (2 Mojż. 5:1, Łuk. 1:68). Niebezpieczeństwo nasila się, gdy przywódcy Izraela ulegają presji ze strony tradycyjnych sojuszników. W pewnym momencie, być może w niedalekiej przyszłości, Izrael zda sobie sprawę, że „wszyscy jego kochankowie zapomnieli o nim” (Jer. 30:14).

Niestety, dla Żydów żyjących na obcych ziemiach, gdzie zostali rozproszeni prawie 2000 lat temu, antysemityzm jest nadal żywy. Obecnie nastroje antyżydowskie są wyraźnie związane z antyizraelskimi. Pomimo pozytywnego wkładu narodu żydowskiego w naukę, medycynę itp., sympatia opinii publicznej wobec Izraela słabnie.

Przez ponad dekadę Hamas wystrzeliwał pociski artyleryjskie, moździerzowe i rakiety na ludność cywilną w Izraelu bez reakcji ze strony ONZ. Zamiast tego obecne protesty łączą nazistowskie obrazy z Żydami i Izraelem. Jak na ironię, w oczach światowych mediów Hamas i Hezbollah są jedynie postrzegani jako „bojownicy o wolność”.

Kiedy nadejdzie właściwy czas, Jahwe zainterweniuje

„I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem! Nie bójcie się, niech się wzmocnią wasze ręce!” – Zach. 8:13. Pierwotna obietnica dana ojcu Abrahamowi nie odnosiła się do Kanaanu

w niebie, lecz do Ziemi Obiecanej na ziemi. Bóg dosłownie pokazał Abrahamowi ziemię, którą miał otrzymać jako wieczną własność: „Podnieś oczy swoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś, na północ i na południe, i na wschód i na zachód, bo całą tę ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki, i rozmnożę potomstwo twoje jak proch ziemi, tak że jeśli kto zdoła policzyć proch ziemi, również potomstwo twoje będzie mogło być policzone. Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz, bo tobie go dam” (1 Mojż. 13:14-17).

Celem Boga w złożeniu obietnicy stworzenia wielkiego narodu przez Abrahama, powtórzonej Izaakowi i Jakubowi – a następnie Izraelowi jako narodowi – jest ustanowienie ich w ziemi i uczynienie ich dobroczyńcami wszystkich narodów. „Potomstwo twoje [Jakuba] będzie liczne jak proch ziemi i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, i na północ, i na południe, i będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie plemiona ziemi” – 1 Mojż. 28:14.

Chrześcijanie są zachęcani do pamiętania, że apostoł Paweł powiedział: „aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili” (Rzym. 11:31, BG). Żaden inny wyraz sympatii nie jest spójny z pełnym współczucia miłosierdziem Boga. Na razie – w świecie nasilającego się antysemityzmu – będzie to oznaczać wspieranie i zachęcanie narodu żydowskiego do wiary w prorocze przeznaczenie Izraela jako błogosławieństwa dla świata. Chrześcijanie powinni pocieszać i zachęcać Izrael zgodnie z instrukcjami proroka Izajasza.

„Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg! Mówcie do serca Jeruzalemu i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina, bo otrzymało z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy” – Izaj. 40:1-2.